

# Decyduje nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną

## UMOWY

**Nawet jeśli jadąc z firmy do domu, przy okazji codziennych zakupów etatowiec pił piwo, nie musi to oznaczać przerwania jego drogi z pracy. Gdyby więc np. złamał wtedy nogę, może to być wypadek powiązany z zatrudnieniem.**

Za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które – co do zasady – nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli ta droga była najkrótsza i nie została przerwana. Tak stanowi art. 57b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. DzU z 2013 r., poz. 1440).

Jednocześnie jednak uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana (jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby), a także wtedy, gdy droga (nie będąc najkrótszą), była dla ubezpieczonego najdogodniejsza ze względów komunikacyjnych. Ponadto za drogę do pracy lub z pracy uważa się – oprócz tej z domu do pracy

lub z pracy do domu – drogę do miejsca lub z miejsca:

- innego zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego,
- zwykłego wykonywania funkcji lub zadań zawodowych albo społecznych,
- zwykłego spożywania posiłków,
- odbywania nauki lub studiów.

## 14 dni na kartę

Kluczowym obowiązkiem pracodawcy jest ustalenie okoliczności i przyczyn nieszczęśliwego zdarzenia, które wykazuje się w karcie wypadku. Jej treść stanowi załącznik do rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 30 kwietnia 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu uznawania zdarzenia za wypadek w drodze do pracy lub z pracy, sposobu jego dokumentowania, wzoru karty wypadku w drodze do pracy lub z pracy oraz terminu jej sporządzania (DzU z 2013 r., poz. 924, dalej rozporządzenie). Najważniejszą częścią karty jest szczegółowy opis, kiedy, jak, gdzie i dlaczego doszło do nieszczęścia, a te informacje pracodawca używa na podstawie:

- oświadczenia poszkodowanego, członka jego rodziny lub świadków,
- informacji i dowodów pochodzących od badających okoliczności i przyczyny zdarzenia lub udzielających poszkodowanemu pierwszej pomocy (np. pogotowie, policja, straż pożarna),
- dodatkowych, własnych ustaleń.

Szef sporządza kartę nie później niż w ciągu 14 dni od zawiadomienia o wypadku. Robi

to w dwóch egzemplarzach, z których jeden dostaje poszkodowany lub członek jego rodziny, a drugi przechowuje się w dokumentacji powypadkowej.

Zgodnie z rozporządzeniem odmowa uznania przez pracodawcę zdarzenia za wypadek w drodze do lub z pracy wymaga (dodatkowo) sporządzenia uzasadnienia takiego stanowiska.

Opinia pracodawcy wyrażona w karcie wypadku nie przesądza o tym, że pracownik otrzyma określone świadczenia. O

tym bowiem, czy zdarzenie zostanie uznane za wypadek w drodze do i z pracy, ostatecznie zadecyduje ZUS. Nie można natomiast wykluczyć, że osoba poszkodowana wystąpi z powództwem do sądu przeciwko pracodawcy o ustalenie (w trybie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego), że konkretne zdarzenie było wypadkiem w drodze do lub z pracy. Dlatego tak istotne dla pracodawcy może się okazać prawidłowe ustalenie okoliczności i przy-

czyn wypadku wskazane w jego karcie.

## Rozbieżne poglądy

Przy ustalaniu istnienia (bądź nie) wypadku w drodze do i z pracy zatrudniającym mogą pomóc wypracowane poglądy orzecznictwa i doktryny **► patrz ramka**. Przy czym pracodawcy powinni uwzględnić rozbieżność poglądów judykatury co do oceny wpływu stanu nietrzeźwości pracownika na zakwalifikowanie zdarzenia jako wypadku. Pierwotnie wskazywano, że stan nietrzeźwości etatowca stanowi podstawę odmowy uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (**wyrok SN z 1 grudnia 1998 r., II UKN 355/98**). Nowsze orzecznictwo jest przeciwko takiej koncepcji. Obecnie przeważa stanowisko, zgodnie z którym decydują okoliczności konkretnej sprawy (tak m.in. **wyrok SN z 25 czerwca 2010 r., II UK 75/10**). Z kolei w **wyroku z 27 września 2002 r. (II UKN 579/01) SN** stwierdził wręcz, że spożywanie przez pracownika alkoholu w czasie wykonywania pracy nie wyklucza uznania danego zdarzenia za wypadek.

—Maciej Pietrzycki  
prawnik w kancelarii KSP Legal  
& Tax Advice w Katowicach

## ► CO UZNAŁY SĄDY

Analizując dorobek orzeczniczy w sprawie wypadków pracowników, warto zwrócić uwagę przede wszystkim na następujące wnioski:

- nagłość zdarzenia wywołana przyczyną zewnętrzną oznacza, że nie może ono przejawiać się w postaci powolnego rozwoju objawów chorobowych, co jest charakterystyczne dla chorób zawodowych lub pracowniczych, ale oznacza krótkie, najczęściej jednorazowe, gwałtowne działanie przyczyny zewnętrznej (**wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 2000 r., II UKN 425/99**),
- przyczyna zewnętrzna nie musi być przyczyną wyłączną; dla zakwalifikowania nagłego zdarzenia jako wypadku wystarczy, że zewnętrzny czynnik stanowić będzie tzw. współprzyczynę tego zdarzenia (**wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 24 stycznia 2013 r., III AUa 1040/12**),
- przerwa w odbywaniu przez pracownika drogi z pracy do domu związana z udziałem w spotkaniu towarzyskim wyłącza możliwość

uznania zdarzenia za wypadek w drodze z pracy (**wyrok SN z 10 grudnia 1997 r., II UKN 383/97**),

- codzienne, zwyczajowe dokonywanie zakupów spożywczych podczas odbywania najkrótszej drogi z pracy do domu nie przerywa tej drogi, także wtedy, gdy dokonaniu zakupu towarzyszy spożycie alkoholu (**wyrok SN z 20 kwietnia 2001 r., II UKN 347/00**),

- pracownik odbywający drogę do pracy lub z pracy własnym samochodem nie przerywa tej drogi, jeśli usuwa usterkę auta i w trakcie tej czynności ulega wypadkowi. Zdarzenie jest wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy niezależnie od tego, do kogo należał teren, na którym to nastąpiło (**wyrok SN z 22 stycznia 1998 r., II UKN 462/97**),

- to, że do zdarzenia doszło na skutek nieostrożności kierowcy samochodu i popełnionych przez niego błędów w czasie jazdy, nie ma znaczenia dla oceny przesłanek wypadku, jeżeli zdarzenie miało charakter nagły (**wyrok SN z 15 maja 2001 r., II UKN 392/00**). ■